



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 12 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 269.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odnośzenie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

11 października. — Urzędowo.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Odparto natarcia Rosjan pod Dźwińskiem i na północnym wschodzie od Widzów.

Zestrzelono latawiec nieprzyjacielski na zachodzie od Smorgoni.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Na wschodzie od Baranowiczów, odparto łatwo słabsze natarcie nieprzyjaciela.

Grupa wojsk generała Linsingena: W starciach konnicy w okolicy Kuchockiej Woli, odrzucono przeciwnika za odcinki Bezimiennej i Wiesiołuchy. Pod Jezierzami nie zakończono jeszcze walk. Wyparto nieprzyjaciela na północy od Bielskiej Woli.

Armja generała hrabiego Bothmera, odparła ponownie silne natarcie wroga. Wojska niemieckie zdobyły wyżynę na południu od Hładków (nad Seretem, 15 kilometrów na północnym zachodzie od Tarnopola) i odparły trzy natarcia Rosjan. przypuszczone ze wsi Hładki.

Z widowni bałkańskiej.

Nad Driną rozwijają się walki dalej. Ne froncie między Szabacem a Gradistą, ukończono przeprawę przez Dunaj. Na południu od Białogrodu, zdobyto wyżyny między Zarkowem a Mirijewem. Dalej na wschodzie odbywa się natarcie.

Zdobyto szturmem stanowiska w Anatema w łuku Dunaju w Ram, Dalej w dół do Orsowa, toczy się w poszczególnych miejscach walka artyleryjska. Wojska niemieckie wzięły dotychczas do niewoli 14 oficerów. 1542 szeregowców i zdobyły 17 dział, w tym 2 ciężkie, a także 5 karabinów maszynowych.

Z widowni zachodniej.

Odparto natarcia nieprzyjaciela wykonywane przy pomocy granatów ręcznych w okolicy Souchez — Neuville i w Szampanji na północnym wschodzie od les Mesnil. Nasi lotnicy bojowi załatwili się wczoraj z 4 latawcami nieprzyjacielskimi. Na wschodzie od Poperinghe, spadł latawiec angielski. Na północnym zachodzie od Lille zmusił porucznik Immelman na wysokości 4000 metrów do opuszczenia się angielski dwupłatowiec bojowy. Oficer ten stracił w ciągu krótkiego czasu 4 latawce nieprzyjacielskie. Dalej w Szampanji pod Somme-Py i na wyżynach Mozy na zachodzie od Hat-

tonchatel, zestrzelono w walce w powietrzu po jednym francuskim dwupłatowcu bojowym. My straciłszy latawiec obserwacyjny na południu od Bois de Prêtres.

Naczelne Dowództwo Wojskowe Urzędowe sprawozdanie tureckie.

KONSTANTYNOPOL, d. 7-go października. (Nadeszło z opóźnieniem). Pod Dardanelami i na innych widowniach wojny niema zmian. Stwierdzono, że narkowce niemieckie zatopiły we wrześniu duży transportowiec i krążownik pomocniczy „Arabia“ (8000 tonn).

(Telegramy z ostatniej chwili na 8-jej stronie).

Kłopoty Anglii.

W stosunkach między Anglią a Ameryką dale się zaobserwować pewne napięcie. Można je raczej poprzez mgłę prasowej angielskiej wyczuć, da się ono jednak zdągnąć na podstawie wypadków politycznych. Nie idzie tu nawet o prawdopodobieństwo energicznej wymiany zdań pomiędzy rządami waszyngtońskim a londyńskim z powodu ostrych ograniczeń handlu amerykańskiego. To ostatnie jest może tylko symptomem.

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest zmuszony przez względy polityki wewnętrznej (bliższość nowych wyborów) do uporządkowania nareszcie stosunków meksykańskich. W New-Yorku pojawiły się już karykatury, przedstawiające usiłowanie prezydenta umożliwienia obywatelom amerykańskim podróżować przez ocean bez przeszkód — niemożności zapewnienia obrony życia i mienia obywateli amerykańskich w Meksyku. Uregulowanie jednak kwestji meksykańskiej nie może być uskutecznione bez udziału Stanów Ameryki Środkowej, a może nawet większych republik południowo-amerykańskich. Tego jednak Anglia nie poprze prawdopodobnie swoją neutralnością, sprawa meksykańska bowiem jest dla niej równie ważna, jak dla Stanów Zjednoczonych, lecz w odwrotnym sensie.

Dla Stanów Zjednoczonych zatratwienie kłopotów meksykańskich równa się zapewnieniu panowania nad kanałem Panamskim. Kanał ten obecnie oddzielony jest od ich posiadłości. Gdyby owo oddzielenie stało się nietykoterjalnym, lecz pogłębionem przez przeciwnieństwa polityczne, wówczas możliwości strategiczne, które Ameryka usiłowała stworzyć za pomocą kanału Panamskiego, stałyby się iluzorycznymi. Interesy Anglii nie dyktują jej oddania bezspornego panowania nad kanałem Ameryce, przeciwnie, kanał ten jest dla Anglii wielce niedogodny i opanowanie go przez Stany Zjednoczone dalaoby pole do ważnych zatargów w przyszłości. Okoliczności te komplikują się przez to, iż Japonja, która mocno zaznacza swoje dążenia do przeszkodzenia hegemonji amerykańskiej nad kanałem, jest sojuszniczką Anglii.

Jednym słowem, szykuje się tu wrzenie, które Anglii w obecnej chwili może być bardzo nie na rękę.

W stosunkach Anglii z jej sprzymierzeńcami nastąpiło, według „Vossische Zeitung“, pewne ochłodzenie. Anglia usiłuje jakoby wycofać się z czwórporozumienia, acz jeszcze nader lekko. Interesy polityczne sprzymierzeńców, w szczególności zaś Rosji, strzeżone są o wiele obojętniej. Objawem tego stanu rzeczy jest fakt, że rocznica trak-

tatu londyńskiego była obchodzona tylko przez prasę francuską.

Traktat ten zobowiązuje mocarstwa trójpoporozumienia do niezawierania oddzielnie pokoju. „Temps“ wziął dzień 4-go września, dzień rocznicy, za pretekst do hymnu radośnego. W Anglii zaś panowało miłoznienie. Że traktat ten nie stracił swej mocy, to jest pewne.

Zbliża się chwila, pisze dalej „Vossische“, kiedy ciężar wojny spadnie najciężniej na Anglię. Stan rzeczy na Bałkanach lada chwila doprowadzi do wybuchu. Anglia czuje to doskonale.

Parlamentowi francuskiemu obiecano sfinansowanie Dardaneli w ciągu września. Nie jest to może dziełem przypadku, że nagle dowództwo naczelne nad armją w Dardanelach zostało oddane Francuzom i tym sposobem cała odpowiedzialność zepchnięta na nich.

„Vossische Ztg.“ twierdzi, iż Anglia chciały uniknąć tych komplikacji i doprowadzić do pokoju, zanim jej się wystłigną lejce z dłoni i zanim sama stanie wobec najcięższego przesilenia od chwili założenia jej potęgi wszechświatowej.

Niepokój w Anglii.

Wiadomość o ustąpieniu Venizelosa wywarła w Londynie wielkie wrażenie i bardzo poważnie ją interpretowano.

Najoptimistyczniej przemawiają jeszcze „Daily News“, pisząc w artykule wstępnym, że król grecki stanie niebawem przed alternatywą: przyjąć z powrotem Venizelosa pod warunkami, które on sam postawi, albo narazić tron własny na największe niebezpieczeństwo.

„Times“ powiada, że sprzymierzeńcy muszą teraz energicznie wystąpić. Nie czas na półśrodki. Pierwszym krokiem, który Anglia musi uczynić, jest upewnić się bezpośrednio co do zamiaru króla Konstantyna.

„Daily Mail“ powiada, że dyplomacja angielska poniosła porażkę. Nie była przygotowana i nie przewidywała wypadków. Pierwszym błędem było, że dała się królowi Ferdynandowi za nos wodzić i nie zmusiła go już przed 8 miesiącami do jasnego stanowiska. Powaga dyplomacji angielskiej silnie została zachwiana. Gabinet angielski musi o tem pamiętać. W kilkunastu godzinach wojska bułgarskie w sile 400.000 ludzi będą stały w pogotowiu do walki, mając zapewne do pomocy 250.000 Turków, zwolnionych z pod Dardanel. Grecja pozostanie może neutralna, ale możliwe jest, że w końcu stanie po stronie Niemiec. Fakty te przemawiają same za siebie. Sytuacja tak jest poważna, jak tylko być może. Dlatego bardzo ważną rzeczą jest, by polityka wojskowa Anglii pozostała czujna i silna. Natychmiastowe wzmocnienie naszej siły wojskowej jest nieodzowne konieczne. Wybiła godzina, w której rząd musi zerwać z niezrozumiałem milczeniem i powiedzieć narodowi, ile ludzi potrzebuje.

„Morning Post“ nazywa politykę Venizelosa polityką niezawisłości państw bałkańskich i dochowania sojuszu z Serbją. Królowa grecka, zdaniem tego dziennika, jeszcze jak się zdaje, uważa Grecję za małe państewko niemieckie, które można zmusić do usług dla polityki Hohenzollernów.

Sięjąc niezgodę, Niemcy prawdopodobnie zamierzały sparaliżować Grecję i popchnęły równocześnie Bułgarię

do zdrady wobec sprawy bałkańskiej. Należy uważać, by błędy dyplomacji się nie pomściły. Anglia ma prawo zapytać kraje, które tu wchodzą w rachubę, czy są przyjaciółmi Anglii, czy też staną przeciw niej. Jeżeli Grecja jest nam przyjazna, to niech nasza flota i armja ją wspiera. Jeżeli stała się łupem jednej partji politycznej, nie mogącej bronić interesów narodowych, to należy Grecji dopomóc i dać jej do rozporządzenia wojsko i flotę. Grecja nie powinna zapominać, że jest państwem morskim, a na morzu panuje Francja i Anglia.

Teraźniejsza sytuacja.

Major Morath daje w „Berl. Tgbl.“ następującą ocenę sytuacji na wschodnim terenie:

„Nasza ofenzywa wschodnia została na kilku miejscach powstrzymana. Komunikaty kwatery głównej mówią już od wielu dni o odpieraniu ataków rosyjskich pod Smorgoniami i Wiszniewem i przed frontem grupy wojskowej księcia Leopolda bawarskiego.

„Już w dniu 29 września, gdyśmy przełamali główną pozycję nieprzyjacielską pod Smorgoniami, stawili Rosjanie silny opór grupie wojskowej gen. Eichhorna. Natomiast zaznaczyły się postępy przeciwko twierdzy Dźwińskowi, zaś walki konnicy na zachód i południowy zachód od miasta były pomyślne dla nas.

Czy takie ukształtowanie się naszych operacji wschodnich jest w związku z krokami nieprzyjaciela — trudno orzec. Komunikaty sztabu rosyjskiego brzmią nader ufnie. Ale brzmią one zupełnie tak samo w chwili, gdy sytuacja wojsk rosyjskich była najrozpaczelisza.

Czy zaś ten zwrot zewnętrzny w postępie naszego ataku połączony jest z nowymi planami i przetrucaniem wojsk z naszej strony, jak to miało miejsce z przetransportowaniem grupy wojskowej von Linsingena na Wołyń — o którym zakomunikowano przed kilku dniami jako o nowości—tego oczywiście nie można w danej chwili rozstrząsać w prasie niemieckiej.

Natomiast zapewniło nas dowództwo naczelne jeszcze w dniu wczorajszym, że sytuacja ogólna, jaką teraz widzimy, bynajmniej nie zmusza nas do wyrzeczenia się powziętych planów.

Mamy więc wszelkie dane ku temu, aby i na wschodzie spoglądać z ufnością na rozwój wypadków wojennych, a już teraz możemy wyraźnie ocenić, jaki skutek miało ukazanie się grupy wojsk Linsingena na Wołyniu.

Kronika polityczna.

Ostatnie wysiłki czwórporozumienia.

BERLIN, 11 października.

Dyplomacja czwórporozumienia ucieka się obecnie do najniezwyklejszych faktów, by jeszcze w ostatniej godzinie uratować dla siebie położenie na Bałkanach.

Reuter donosi właśnie z Aten, że tamtejszy poseł angielski dostarczył prezesowi ministrów Zaimisowi doskonałą treść tajnego układu mocarstw centralnych z Bułgarią. Według pisma Patris, układ ten podpisano między Niemcami i Bułgarią w Sofji podczas odwiedzin księcia Hohenzolhe i ustalono w nim, że Bułgaria ma otrzy-

nać Albanję, całą Macedonję, Nowoserbję i Macedonję grecką.

W sprawie tej oświadczone z niemieckiej półurzędowej strony. „Jak się domyślamy ze źródła urzędowego, są rzetelne wyjaśnienia posła angielskiego w Atenach i szczegółowy o tym podane przez Patris zmyślone od początku do końca“.

Opróżnienia wybrzeża Tracji.

BERLIN. (Wat.) Prywatny korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi, że władze bułgarskie poczęły ze strategicznych względów usuwać ludność cywilną, zamieszkującą wybrzeża Tracji.

Mobilizacja Bułgarji ukończona.

KOPENHAGA, 10 października. Według nadeszłych tutaj wiadomości z Petersburga, mobilizacja Bułgarji jest już zupełnie ukończona. Najwyższe stanowiska wojskowe znajdują się w rękach znanych wrogów Rosji. I tak generał Bojadew dowodzi pierwszą armją, generał Teodorow — drugą. Królowa Bułgarska przyjęła główny nadzór nad działalnością Czerwonego Krzyża.

Bułgarja wręczy Serbji ultimatum.

KOPENHAGA, 11 października. Z Petersburga donoszą: Potwierdza się wiadomość ze źródła wiarogodnego, że Bułgarja wręczy Serbji ultimatum o odstąpienie Macedonji, zanim wypowie jej wojnę.

Zmiany w składzie gabinetu bułgarskiego.

SOFJA, 11 października. Gabinet złożony w składzie tylko małej zmiany. Prezes ministrów obejmuje ostatecznie ministerjum spraw zagranicznych, a ministerjum spraw wewnętrznych pozostawia byłemu burmistrzowi Christo Popowowi. Generała Najdenowa zamianowano ministrem wojny w miejsce generała Jekowa.

Przemówienie bułgarskiego dowódcy naczelnego.

SOFJA, 11 października. Redaktorowi pism bułgarskich wieszają nowemu naczelnemu dowódcy armji zamianowania. W rozmowie podczas przyjęcia Jekow rzekł: „Możemy rozpocząć akcję w każdej chwili. Wiele zawiniono względem nas. Wszystko zależy od nas. Nie damy światu długo czekać. Wiatr odwrócił się już od nas na naszą korzyść. Żagle nasze są rozpięte, tak że odjazd nie ulegnie zwłoczce“.

Sprzymierzeńcy zamierzają wysadzić wojsko w Dedeagaczu.

BERLIN, 9 października. Organ wielkich właścicieli ziemskich, konserwatywna „Deutsche Tagesztg.“, donosi z Wiednia, iż sprzymierzeńcy przygotowują celem zagrożenia Carogrodu wyładowanie wojsk w porcie bułgarskim Dedeagaczu.

Z Grecji.

KOPENHAGA, 11 października. „Daily Chronicle“ donosi z Ater: Przystała polityka Grecji, będzie zbrojną neutralnością. Sojusz z Serbją ma być wtedy uważany

za obowiązujący, jeżeli Bułgarja sama zaczepi Serbję. Natomiast zachowa się Grecja biernie, jeżeli Bułgarja wystąpi przeciw Serbji, po rozpoczętej już ze strony mocarstw centralnych ofensywie na Serbję, lub jeżeli nie wkroczy do Serbji jednocześnie z nimi.

Pierwszy akt nowego gabinetu greckiego.

ATENY, 11 października. Pierwszy akt rządu nowego gabinetu Zaimisa wyraził się cofnięciem wszystkich projektów do praw, przedłożonych izbie przez gabinet Venizelosa. Jak się obecnie wykazuje, projekt Venizelosa do prawa o kredycie wojennym 200 milionów drachm, przedłożony został izbie bez uprzedniego zezwolenia króla.

Neutralność Grecji.

ATENY, 10 października. Zaimis oświadczył wczoraj przedstawicielom „ententy“, że Grecja ściśle przestrzeże będzie swojej neutralności. Wobec tego przedstawiciele złożyli wspólną notę, w której zaznaczają między innymi, że nie uznają neutralności Grecji, jednocześnie oświadczają, że rozpoczęcie się lądowanie wojsk, co leży w interesie Grecji i czego wymaga grecko-serbski sojusz. W końcu zapewniają Grecji odpowiednie odszkodowanie.

Rumunja staje się widownią podobnych agitacji wojennych, jak swego czasu Włochy.

WIENNA, 8 paźdz. (Wat.) Gazeta wiedeńska „Zeit“ utrzymuje na podstawie własnych oryginalnych informacji z Bukaresztu, że obaj główni przywódcy opozycyjnego obozu rumuńskiego Jonescu i Filipescu rozwinięli w ciągu ostatnich dni nader ożywioną agitację, zmierzającą do zmuszenia rządu bukareszteńskiego do wojennego wystąpienia Rumunji. Według doniesień organu austriackiego, w Rumunji rozpoczyna się dzisiaj podobną kampanję przedwojenną, jakiej świadkami Włochy były w maju.

Wojska rosyjskie transportują via Odessa do wybrzeży bułgarskich.

BUKARESZT, 11 października. „Universul“ donosi z frontu Besarabskiego, że część wojsk rosyjskich odkomenderowano do Odessy. Z tamąd wysyłane są okrętami do wybrzeża bułgarskiego. Z głębi Rosji przybywają również wojska do Odessy.

Powołanie pod broń rosyjskiego pospolitego ruszenia.

PETERSBURG, 10 października. (W. T. B.) „Riecz“ donosi: Ukaz cesarza powołuje pod broń całe pospolite ruszenie pierwszej klasy i pierwsze pięć roczników II klasy do 29 września starego stylu.

Ziemstwa a rząd.

PETERSBURG. „Riecz“ donosi: Rada ministrów uchwaliła nie stosować żadnych środków represyjnych przeciw ziemstwom, ponieważ współdziałanie ich z rządem jest koniecznym. Ponieważ jednak jazdy wyszły w swych uchwałach poza ramy prawa, cesarz odmówił przyjęcia ich delegacji.

Z chwili.

I.

Tak wychodzące obecnie warszawskie dzienniki jak i pisma prowincjonalne, prawie codziennie karmią nas gorzkimi wieściami o rosnącej na ziemi naszej nędzy, o strasznej niedoli wojennych rozbitek, o całych rzeszach robotników fabrycznych bez pracy o cierpiących wielki niedostatek tysięcy rodzin inteligentnych, wytrąconych przez wojnę z dróg zwykłego swego zarobkowania i rzuconych na pastwę srogiego losu.

Ponure, dreszczem przejmujące opisy obrazów wyniszczenia tych okolic, przez które kroczyły armje walczące, mieszają się naprzemiennie z ciężkim jękiem na głód i niedole; z donośnym i bolesnym głosem o szybką pomoc, o kęs bodaj suchego chleba, o ratunek od grożącego wszędzie widma krańcowej nędzy.

Zasobne, w początkach rozgorzenia wojny, w jakie-takie środki, towarzystwa dobroczynności, korporacje zawodowe i związane naprzeciw komitety, niosące biednym pomoc już drugi rok, wyczerpały fundusze wszędzie prawie do dna swych szkatuł, pomimo to nędra jednak pozostaje po dawnemu nędzą i coraz straszliwszą, bezlitosną i uporczywą do nieskończoności.

Tymczasem zima już nam siedzi prawie na karku. A będzie to zima stokroć dokuczliwsza od zimy zeszo-

rocznej, gdyż, choć i poprzednia dała się we znaki przez brak paliwa, lecz dla biedaków dostarczały jakichś takich środków opału świeżo ścięte lasy rządowe i miejskie, które dziś należą już do mytów; z lasów tych szczerą ręką czerpano bezpłatny materiał na paliwo dla biednych, głodnych rzesz. Dziś tego już nie ma, więc i opał trzeba będzie sprowadzać z dalekich stron dla rozdawnictwa biedakom, a wszystko to jeszcze większym brzmieniem ciężkiej będzie z dniem każdym na instytucjach bratniej pomocy. Zkąd czerpać środki na pomoc, na zaspokojenie milionów nędzarzy, do których z dniem każdym przybywają nowe kadry z pomiędzy tych, którzy wczoraj jeszcze zaliczali się do dobrodziejów, dających szczerą dłonią datki z własnych funduszy, a którym nietylko te fundusze wskutek zastojów uszczupliły się, lecz w dodatku sami znaleźli się nagle w położeniu bez wyjścia i muszą odwołać się o pomoc do swych współbraci?

Wyszukiwanie środków pieniężnych przez nawoływanie ogółu do składek, przez urządzenie widowisk i koncertów stało się już tak oklepanem i banalnym; że ci, którzy ongi reagowali na podobne sposoby kwesty albo zobojeźniali dziś zupełnie, albo też nie uważają się za obowiązanych do ciągłego wspierania, w jednaki wcióż sposób, instytucji publicznej dobra. Więc zawodzą przedstawienia teatralne, koncerty, bale; uprzykrzają się wenty, kwesty i publiczne zbierania groszy do puszek, a nawet urządzane w ostatnich latach z wielkim

Atak na Persję.

PARYŻ. Do „Temps“ donoszą z Kairu:

Z Teheranu donoszą, że w perskim porcie Enzeli nad morzem Kaspijskim dwukrotnie wyładowały wojska rosyjskie. Po krótkim pobycie w Ardabji posunęły się one do Kaswinu.

Rosjanie zastosowali środki te, jako odpowiedź na postawę Niemców w Teheranie i na obsadzenie Kermanszachu przez Turków.

Gdzie się znajduje flota rosyjska?

Według wiadomości ze Szwecji, flota rosyjska podzielona jest obecnie jak następuje:

Największe okręty „Nauzug“, „Sewastopol“, „Petropatowski“ i „Pottawa“ stoją na kotwicy pod Helsingforssem, gdzie też znajduje się znaczna liczba torpedowców I i II klasy, oraz lekko uzbrojonych okrętów handlowych, dowożących węgiel dla floty.

Pod Kronsztatem stoją okręty: „Gromoboj“, „Djana“, „Bajan“, „Rosja“ i „Admirał Makarow“ oraz liczne torpedowce.

Pod Rewlem stoją „Cesarzewicz“, „Imperator Paweł“ i dwa inne okręty linjowe, mnóstwo torpedowców i liczna flota transportowa.

W porcie Bałtyckim stoją okręty: „Oleg“, „Bogatyr“, „Ruryk“, „Aurora“, torpedowce i angielskie łodzie podwodne.

W Atiowikenie znajdują się rosyjskie łodzie podwodne i torpedowce o 2 i 4 kominach.

Znaleziony nurkowiec rosyjski.

SOFJA, 11 października. Jakiegoś nurkownika rosyjskiego zaciągnięto do portu Warny. Maszyny są zrujnowane, zatogi brak. Nurkowiec będzie zreparowany i włączony do floty bułgarskiej.

(P. R. Fakt ten może potwierdzać bombardowanie przez Rosjan Warny, o czem donosiliśmy przed kilku dniami).

Zatonięcie 2-ch parowców.

LONDYN, 11 października.

Zatopiono parowiec Grecki „Dimitrios“ (2508 ton brutto) i parowiec angielski „Newcastle“ (3493 ton brutto). Zatoga uratowana.

Latawiec marynarki zbombardował dworzec w Rydze.

BERLIN, 11 października.

Jak się dowiaduje J. B. W. ze źródła wiarogodnego, latawiec marynarki zbombardował 10 października podczas lotu wiadomościowego dworzec w Rydze 10 bombami. Latawiec powrócił nieuszkodzony do swego punktu oparcia.

Anglja przed przymusową służbą wojskową.

„Daily Mail“ pisze w artykule wstępnym:

Mocarstwa czwórporozumienia stoją przed nową wielką wojną. Mimo, że sprzymierzeńcy posiadają dużo inicjatywy, nie wolno zadania ich lekceważyć.

Anglja musi dla nowej wojny wysadzić nową armję i to jest nowym czynnikiem powodującym przymusową służbę wojskową.

Angielsko-rosyjska transakcja kredytowa.

Na podstawie informacji „Timesa“ donosi „Berl. Tgbl.“, iż na skutek wizyty ministra Barka w Londynie, Bank Angielski zapewnił rządowi rosyjskiemu kredyt w wysokości mniej więcej 20 mil. funt. szterlińskich.

Choroba min. Delcassé.

ROTTERDAM, 10 października.

Z Paryża donoszą, że minister spraw zagranicznych Delcassé zachorował i zastępuje go prezes ministrów Viviani.

LONDYN, 10 października.

Urzędowo donoszą: Prezes ministrów Viviani i francuski minister marynarki Augagneur, przybyli do Londynu i obradowali z członkami gabinetu i z premierem Asquithem.

Zakaz Joffra.

PARYŻ, 10 października.

„Figaro“ z oburzeniem piętnuje fakt, że cenzura francuska niepozwoliła przedrukować rozkazu Joffra, ogłoszonego jednak przez komunikat niemiecki. Był on wydrukowany we wszystkich neutralnych angielskich pismach i jest znany ogółowi we Francji. Brak wszelkiej podstawy, aby niepodawać tego do wiadomości; w chwili zwłaszcza tak naprężonej i krytycznej tylko dokładne i prawdziwe doniesienie ufności w narodzie podtrzymać mogą. Niepodobieństwem jest zatem zatajając podobne wypadki.

Strajk w zakładzie Armstronga.

MEDJOLAN, 11 października.

W zakładzie metalowym Armstronga w Pozzuoli pod Nea: olem wybuchł strajk. Jak donosi „Avanti“ przystąpiło już do strajku 5000 robotników.

Przymusowa ofensywa.

SZTOKHOLM. Według autentycznych wiadomości, anglo-francuska ofensywa została podjęta skutkiem ultimatum rosyjskiego, wręzonego rządowi francuskiemu przez ministra rosyjskiego Barka.

Japonja żąda złota.

SZTOKHOLM. Słychać, że kongres japoński dostawców amunicji odrzucił propozycje rządu rosyjskiego, aby część należności za dostawy przyjąć w bonach kasowych skarbu rosyjskiego i zażądał wypłaty gotówką w złocie.

Chinom zagraża rewolucja.

KOPENHAGA (Wat.). Droga przez Rosję dochodzą tu wiadomości o coraz większym wzmagającym się ruchu rewolucyjnym, przeciw zaprowadzeniu w Chinach monarchji. Ruch ten podtrzymywany jest głównie przez wyższych urzędników i przez koła handlowe. Książęta mongolscy postanowili ostatecznie działać wspólnie z towarzystwem pokoju, zdążającym również do zaprowadzenia monarchji.

W Tszanszy, kolebce rewolucjonizmu chińskiego, utworzyła się organizacja, która chce bronić do ostateczności ustaw republikańskich. Koła republikańskie i rewolucyjne zaopatrują się w broń i zamierzają wysłać zbrojnie przeciw zamierzonej proklamacji monarchji.

kapitały, pensjonarze zaś ich bywają tylko jakby krótkoterminowymi gośćmi i — uzyskawszy co im na razie potrzeba — odchodzą dalej za wyznaczoną im przez wyrocznię koleją swego losu. Poza to, od jakiegokolwiek korzystania z pomocy dobroczynnej, z grosza publicznego, odstępcza mieszkańca zachodu wysoko rozwinięte poczucie godności osobistej, wywołujące zwykłe rumieniec wstydu i zakłopotania w takich wypadkach, jeśli ostateczność zmusi go wyciągnąć do kogoś rękę o pomoc w biedzie, czy też udać się do instytucji dobroczynnej z prośbą o wsparcie. Jest to wynik wyższej kultury narodów. Do tego u nas jeszcze daleko.

Przeciwnie, w kraju naszym z grosza dobroczynnego starają się korzystać całe legjony i to bez względu na to, czy potrzebują rzeczywistnie jako zmuszone ostatecznością, lub też owozym pędem idąc za przykładem obdarzonego sąsiada, przyjaciela, czy znajomego, który będąc sam w ciężkiej chwili wspartym, staje się niejednokrotnie dobrym doradcą, aby kogoś ze swych bliskich czy znajomych skierować po wyludzenie zapomogi, bez względu na to, czy mu taka zapomoga lub pomoc wogóle jest konieczna potrzebna, czy też potrafiłby jeszcze zarządzić sobie w biedzie bez wyciągania ręki. Szczególnie proletariąt odznacza się pod tym względem wyróżniającą się niepoprawnością, marnując w dobrych czasach zdobyty nieraz ciężką pracą zarobek na wódkę, a w gorszych oglądając się na dobroczynność (D. c. n.)

Obwieszczenie.

Od dnia 1 października mogą tylko papiero-

Na mocy § 9 postanowień wykonawczych u-

Table with 2 columns: amount (e.g., do 950,000) and percentage (e.g., papierosów 12 proc.).

4. Od konsumentów nie wolno cen ani wyż-

Table with 2 columns: class (e.g., dla klasy podatkowej 1 A) and amount (e.g., 15 mk.).

6. Przy odprzedaniu kupcom mającym po-

7. Prawne pokwitowania winny być zaop-

9. Zarząd kupiecki monopolu papierosowego

Skład monopolu papierosowego znajduje się

Łódź, 8 października 1915 r.

Obwieszczenie.

Celem uniknięcia nieporozumień, zwracam na

Łódź, dn. 8 października 1915 roku.

Obwieszczenie.

W uzupełnieniu mego rozporządzenia z dnia

Również nie podlega przywóz z rzeźni m. Ło-

Przywóz świętego mięsa z okolicy do Łodzi

Łódź, dnia 7 października 1915 r.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Maksymiljana B.

JUTRO: Edwarda Kr.

Wschód słońca o godz. 6 m. 1s.

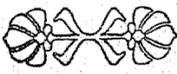
Zachód " " " 5 " 20.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 763.

TEATR POLSKI W Czwartek na Wpisy i za-

WYPOŻYCZALNIA Tow. "Wiedza" ot-

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświa-



Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Prolongowanie dostawy miedzi i etc.

(1) Wobec ogromnego tłoku przed

Zapasy wspomnianych metali, nie do-

W sprawie licytacji w lombardach.

(1) Od dziś wtorek rozpoczyna się

Z sądownictwa.

(b) Wszelkie tłumaczenia z różnych je-

Przetłumaczenia z żydowskiego i he-

Obydwaj przy sądzie Okręgowym (Dziel-

Kasa sądowa dla opłat stempla sądo-

Kasjerem sądu Okręgowego mianowany

Z kasy pożyczek bezprocentowych.

(a) Do Zarządu kasy pożyczek bezpro-

Z przytulku noclegowego.

(h) Z przytulku noclegowego Łódz-

Z powodu deszczów, oraz ochłódów,

Bezdomni z Rosji.

(h) W ciągu ostatnich kilku dni

Zmiana lokalu.

(h) Lokal żyd. Towarzystwa kredy-

Zarząd tego Tow. postanowił dokony-

III Łódzkie Tow. Poż. Oszcz.

(Konstantynowska 53).

(h) III Łódzkie Towarzystwo pożycz-

Dowóz węgla.

(a) Na plac Bergsona dla Wydziału

Brak cukru.

(h) Z powodu spekulacji, daje się

Faryna również zdrożała, obecnie

Z Komitetu r. działa chleba i mąki.

(a) Komitet rozdziału chleba i mąki

Z taniej kuchni robotniczej.

(a) Na kwestionariusz Komitetu tanich

Co do pierwszego żądania Komitet

Co do pierwszego żądania Komitet

Zaprowiantowanie tanich kuchni

(a) Centralny zarząd tanich kuchni ro-

Zarząd kuchni w ten sposób zakonser-

O przejazd wozami nocą.

(h) Ponieważ w ostatnich czasach za-

W sprawie ruchu kołowego.

(1) Jak wiadomo ruch kołowy po

Z Zarządu gminy żydowskiej.

Po uzupełnieniu Zarządu gminy Ży-

Halle owocowe.

(a) Zarząd miejscowego koła pol-

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Dzięki staraniom p. Witanowskiej i

Na zakończenie ks. prefekt Malinow-

Na zakończenie ks. prefekt Malinow-

Zapisy do szkół w Bałutach.

D. 12, 13, 14, 15 i 16 października w

Zagadkowa kradzież.

(h) Niejaki L. zamieszkały przy ul.

Kradzież w lombardzie.

(h) Wczoraj rano podczas wyjazdu za-

Wódka we fiaszce od octu.

(h) Onegdaj policja 7 rewiru na Zieło-

Wielki pożar.

(r) W ubiegłą niedzielę w nocy na

Obudzeni ze snu przez silny gryzący

Przybyli sąsiedzi, wzięli się do ga-

Straty wynoszą przeszło 20 tysięcy

Kronika sądowa.

Z Sądu pokoju.

Sędzia pokoju II rewiru rozważał na-

1) W pierwszej, niejaki Bergier, za-

Ponieważ M. oznajmił, iż tej sumy

W sądzie między stronami waśniące-

Bergier zezwala M. na dalsze zamie-

W drugiej sprawie Sobocki wytoczył

Sędzia polecił, by A. wypłacił S. ca-

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat

austriacki.

WIENIĘ, 11-go października:

Z widowni rosyjskiej.

Na całym froncie naszym pół-

Z widowni włoskiej.

Na froncie południowo-zacho-

Z widowni południowo-wschodniej.

W Macvie pod Obrenowacem,

Przy zdobyciu Białogrodu, wpa-

Flotylla na Dunaju wyłowiła

Zastępca szefa sztabu generalnego

Sprawozdanie rosyjskiego

sztabu generalnego.

PETERSBURG, 10 październ. Spra-

W okolicy Rygi spokój. Niemiecy

lotnicy rzucili kilka bomb na Szlok (27

W okolicy Dźwińska, w odcinku wsi

go zaatakowali Niemcy jeszcze raz wieś Chwosty, ale zostali odrzuceni. Na pozostałym froncie aż do okolic Smorgoni i Krewa położenie nie zmienione. Na południe od Prypoci nieprzyjaciół zdobył znowu wieś Pożog nad dolnym Styrem.

W kierunku północno-zachodnim od Dubna w walce o wieś Konstantynowo zdobyły nasze wojska 3 karabiny maszynowe i przeszło 300 jeńców.

Powtarzane próby nieprzyjaciela odebrania wsi Sopanowa (11 km. na północny wschód od Krzemieńca), odparto naszym ogniem. W przebiegu wczorajszych walk na froncie Rostiki (15 km. na zachód od Wiśniowca) — Gontowa (20 km. na południowy zachód od Wiśniowca) wzięły nasze wojska do niewoli kilku oficerów i 1175 żołnierzy i zdobyły 2 ciskacze bomb i 8 karabinów maszynowych.

Nasze samoloty zrzuciły na dworzec kolejowy w Czerniowcach kilka bomb, które wzniciły pożar. Lotnik nieprzyjacielski, który się wznosił i zaatakował naszych lotników, został zmuszony do cofnięcia się i wylądował w mieście.

Na Morzu Czarnym w pobliżu Kry-

mu pojawiły się nieprzyjacielskie łodzie podwodne. Scigają je nasze torpedowce.

Wojenna służba sanitarna w dawnych czasach.

Do początku XVII wieku niema mowy o organizacji pomocy lekarskiej podczas wojny. Wodzowie mają przy sobie lekarzy, ale w pierwszej linii dla siebie, a później dopiero dla żołnierzy.

Opieką chorych na wojnie zajmują się zakonnicy, a następnie zakony rycerskie. I tak rycerz Henryk von Pfolsprund umiał tamować krew. W średnich wiekach chirurgowie wojenni działali dużo dobrze; posługiwali się oni już wtedy „ortopedją”. Znana jest ręka żelazna rycerza Götza von Berlichingen.

Największą plagą wojen dawniejszych były zarazy. Dopiero wojna niemiecko-francuska r. 1870/71 była pierwszą, podczas której wypadki śmierci wskutek choroby były mniejsze, niż wskutek ran (14,900 do 28,300). Wojska były bezbronne dawniej wobec zarazy. Uciekały z miejsc

gdzie pojawiła się zaraza, i przez to jeszcze bardziej ją rozszerzały.

Dopiero około XVI wieku widzimy w francuskiej armii pewnego rodzaju organizację sanitarną. Z oddziałami wojsk jechał felczer na wozie ze swymi narzędziami. Wtedy też rozpoczęto planowe, chociaż co nieco wadliwe odtransportowywanie rannych i chorych. Tymczasem chirurgia robiła szybkie postępy.

W wojskach francuskich Franciszka II sławny chirurg Ambroise Paré wprowadził racjonalne metody operacyjne i leczenie ran, rozpoczynając swe zabiegi już na polu bitew.

Ale dalekonośna broń palna wypędziła znowu lekarza z pola walki. Fryderyk Wielki rozporządził, aby felczerzy trzymali się w tyle za bagażami i wkraczali dopiero po ukończeniu bitwy. Wskutek tego wielu umierało, gdyż nie odtransportowywano wtedy rannych.

Dopiero Larrey, lekarz przyboczny Napoleona i lekarz naczelny jego armii, wprowadził na nowo „zasadę 24 godzin”. Ranny powinien otrzymać pomoc lekarską przynajmniej w pierwszych 24 godzinach. Przez to lekarz przeszedł na pole bitew, co pozostało do dzisiejszych czasów.

Organizacja pomocy lekarskiej na polu walki powstała zatem w średniowieczu, a organizacja lazaretów jest zdobyczą polityki XVIII wieku.

Wojenna organizacja sanitarna w średnich wiekach nie na wieleby się zdała, gdyby ją nawet stworzono, ze względu na niski stan wiedzy lekarskiej, która postęgiwała się wtedy takimi środkami, jak wydziałyny świńskie, sierść zajęcza, oczy umarłych, posoka smoła, rozpalone żelazo, gryzące wapno, itd. Prawdziwymi męczennikami byli wtedy ranni i chorzy.

OFIARY

Złożone w Adm. Gazety Łódzkiej
W. C. dla biednych siłada 1 rb.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, 14 b. m. rano o godz 10 będą sprzedane przy ul. Piotrkowskiej 55 przez licytację za gotówkę: **biurko do pisania, lustro, zegar regulator, złota dewiszka męska, wędzona słonina i kiełbasy, 30 butelek wina i spirytualji i t. p.**
Łódź, 12 października 1918 r.
Cynka. Komisarz sądowy.

Kursy pedagogiczne wieczorowe

dla freblanek, ochraniarek, nauczycielek początkowych oraz osób, pragnących uzupełnić braki swego wykształcenia. Język polski, historia, geografia, przyroda, literatura, metodyka, pedagogika, higiena, śpiewy, słoje, rysunki. Kurs niższy i wyższy. Można zapisywać się na wszystkie przedmioty lub na poszczególne w szkole

Heleny Cholewickiej Mikołajewskiej 83 między 3—5-tą.

DZIŚ otwarcie kawiarni

„LUKULLUS”

przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 43.

Robotnicy do fabryki szyb okiennych.

Motacze. Ślusarze. Drutownicy. Kowale. Siodlarze. Bednarze. Elektrotechnicy. Zecerzy maszynowi. Słodownicy. Robotnicy ziemni. Robotnicy do cukrowni. Robotnicy do papierni. Wagonowi do kopalni węgla. Formiarze. Maszyniści do lokomotyw. Prasownicy. Dozorcy kotłów. Maszyniści, jak i inni Robotnicy, również i niewykwalifikowani, są poszukiwani w wielkiej ilości za bardzo dobrym wynagrodzeniem od Niemiec.

Pozostałe na miejscu rodziny otrzymywać mogą z miejscowości, gdzie członkowie ich rodzin pracują, zapomogi. Zgłaszać się codziennie do Niemieckiej Centrali w Berlinie.

- | | |
|--|---|
| 1) W Pabjanicach ul. Św. Rocha 23. | 4) W Ozorkowie Rynek. |
| 2) W Zgierzu Stary Rynek. | 5) W Zduńskiej Woli róg ul. Łaskiej i Złotnickiej |
| 3) W Łasku w Zabudowaniach Magistratu. | 5) W Kaliszu Nowo Ogrodowa 15. |

MIESO JARSKIE

A. Srokowskiego.

I-sze kotletowe
zastępuje cielęciny i pulardę. Torebka za 40 fen. na 6 kotletów.

II-gie Pierogowe,
zastępujące wołowinę i wieprzowinę. Torebka za 40 fen. na 9 kotletów lub 25 pierogów, lub 35 uszek — pasztecików do barszczu, lub jako faszerek do kalarepy i kapusty faszerowanej.

Sprzedaj Hurtowa:
Edmund Bogdański ul. Dziekana № 30.
Zapłać wszędzie!!

Prośby i skargi

do wszelkich Władz załatwia szybko i sumiennie Biuro zatwierdzonego radcy prawnego

Aleksandra v. Gersdorffa,
Piotrkowska 84,
III piętro.

Godziny przyjęć: 9—1 po południu.
3—6 wieczorem.

Dla biednych porady darmo w poniedziałki i środy od 8 do 9 rano.

Z dniem 1-go LISTOPADA rozpoczynam Wykłady zoologii

Z uwzględnieniem w szerszym zakresie biologii, fizjologii i anatomii.

B. MALINIĄKOWNA Kand. n. przyr.
Zapisy przyjmuje codziennie od 3-jej do 4 i pół Piotrkowska 118, II piętro front.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(Kosmetyka lekarska).

weneryczne, moczościowe i niemocy płożowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich - Hata „606” — 914 (wśródziynie). Leczenie elektrycznością, elektroizolacją (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych

Cegielniana № 6.

Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Dr. H. Rakowski

Średnia № 20.

Choroby wewn. i kobiece.

Przym. 9—11, 4—6.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Laboratorium D-ra H. Frenklowej

Spacerowa № 27

wykonywa obecnie również rozbiory bakterjologiczne (difteryt, tyfus, e.c.t.)

Lekarz-Dentysta

R. EPSTEIN, Główna Nr. 41.

Otworzyłam Gabinet Dentystyczny w Łodzi, — po gruntownym udoskonaleniu się w swym zawodzie za granicą. Złote mosty, złote korony, białe porcelanowe korony, zęby sztuczne na podniebieniu oraz bezbolesne wyjmowanie zębów przy zastosowaniu zupełnie nowych znieczulających środków.

Lekarz — dentysta

Rena Rozenman

b. asyst. lek. - dt. Haberfelda
przyjmuje od 10—1 i od 3—7.
Mikołajewska № 50 róg Nawrot.

Ważne dla dentystów!

„Instytut Techno-dentystyczny”
ZĘBY SZTUCZNE

z podniebieniem lub bez takowego na **złocie, porcelanie, kauczuku** oraz wszelkie roboty techno-dentystyczne (**koronki, mostki, zęby na sztyfcikach** i t. p.) wykonywa się pod kierunkiem osobistym **dyplomowanego fachowca** **poprawnie i tanio**

ulica Krótka № 9.
Dobra okazja do nauczenia się tego fachu!

Osoba energiczna solidna

poszukuje zajęcia do zarządu domu lub wychowawczynie. Oferty w Gazecie Łódzkiej pod lit G. M.

Lecznico-Kosmetyczny Gabinet

M. Pisarskiej, Andrzeja 7 m. 10.

Dyplomy „Academie Scientifique de Beauté” oraz masażu lekarskiego szkoły „Franco-Américain” w Paryżu.

Usuwanie brodawek, wargów, piegów. Radykalne leczenie: łupieżu, liszaja. Elektroliza. Trwała regeneracja i kolorystyka siwych włosów metodą D-ra Jambon.

Felczer z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób **skórnych i wenerycznych** przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.

Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.
P. Kaszyński.

PANNA, z średnim wykształceniem obeznana z czynnością sklepową, znająca języki polski i niemiecki poszukuje posady na skromnych warunkach. Oferty pod K. N. w Ad. „G.Ł.” gdzie również można zasięgnąć bliż. inform.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! Okazja! Meble sprzedaje bardzo tanio wobec zastój magazynu mebli **Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116.** I. piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtanszych, do najdroższych. Ciepłe urządzenia stołowych, salonów, sypialni gabinetów, urządzenia kuchenne. Meble gładkie, wanny, z piecami, lodownice, łózka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstalunki stołarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble. **Piotrkowska 116 I. piętro.**

A. A. Kupuję kwity lombardowe i maszyny do szycia. Brzeźńska 10 m. 9

A A Z powodów nieprzewidzianych sprzedam meble z kilku pokoi. Mikołajewska 95 m. 27 front i p.

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska № 225-25. 463

Biuro Prośb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7
Dwa magle tanio do sprzedania. Cegielniana 4

Dowody № 198602 — 198975 Oddziału II Łódzkiego, Warsz. Akc. Tow. Pożycz. Pasaż-Mejera II zarząd. Zastrzeżenie zrobione.

Kupię psa rasy „Doberman” lub „sakocki owczarek”. Zgłoszenia do redakcji niniejszego pisma.

Kostiumy, palta i suknie do sprzedania okazująnie Nawrot 42 I piętro.

Odciska wytępiła na zawsze amerykańska maść „Corricide de Keene”. Pudełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: **M. Hillera St. Majewskiego. Przedst. wicel H. Neuman, Widzewska 88.** 469

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem odnajmę. Nawrot 2 m. 82 2 p. front.

Potrzebny stróż do dużego domu. Przejazd 86 u gospodarza. 921

Pierwszorządny chrześcijański bazar gorszetów „Renoma” poleca gotowe i obstalunkowe gorszety z doborowych drewniskowych i jedwabnych satenek, atlasów, batystów, brokatów. Ceny dawniejsze. Ul. Główna 17. 756

Schowywane są do sprzedania Zgierska 56 G. O. Kühn.

Urzędnik ze sklepu spożywczego sprzedam tanio aby zaraz wiadomość w przystanku tramwajowym K. nstantynowska 58, u sprzedawcy ga. et.

ODZYSKANIE KLASZTORU W LEŚNEJ.

Korespondent piotrogadzkiego „Dziennika Narodowego“ pisze:

Kiedyś w lesistej miejscowości, pod dziką gruszą wykryto źródło. Okoliczni mieszkańcy odkryli je z trudem; korzystali ze źródła, czerpiąc ożywczą wodę. Aż pewnego razu rozeszła się wieść dziwna, że u źródła, na pniu gruszy objawiła się Matka Boża. Wkrótce stanął wtem ustroń piękny klasztor; na wzór Jasnej Góry klasztor objęli OO. Paulini. Lud przychodził w pobożnych pielgrzymkach; szeroko słynęła cudowna Matka Boska z Leśnej.

Przyszły czasy religijnych prześladowań w Ziemi Podlaskiej. W walce prawosławia z Unią agencji Pobiedonoscewa zwrócił uwagę na klasztor w Leśnej. Odebrał ludowi podlaskiemu ostoję katolicyzmu było dziełem kilku miesięcy zaledwie. W roku 1880 ukaz cara Aleksandra III zagroził klasztor w Leśnej na rzecz prawosławia. Od roku 1892 klasztor ten, do niepoznania zmieniony 12 cerkiewnemi kopułami, stał się najczynniejszą instytucją prawosławną w Polsce. Pieczę nad cudownym obrazem objęły prawosławne mniszki; przeoryszką została córka samego cara. Miliony rubli corocznie zbierano w salonach Moskwy i Petersburgu na rzecz prawosławnej „obiteli“ w Ziemi Podlaskiej. Założono w klasztorze szkoły i ochrony dla dziewcząt, zabranych siłą nieraz wśród unickiej ludności. W czasie polnych robót wychodziły mniszki prawosławne z klasztoru, by w polu i na łące przy pracy, pomagać chłopkom, równocześnie szerząc prawosławie i odstępstwo od katolicyzmu. „Obitel“ w Leśnej odwiedził nawet osobiście car Mikołaj II, wyznawca Sarowskiego Serafina.

Dnia 16 sierpnia roku 1915 drogą do Leśnej jechał nieliczny oddział polskiej kawalerji. Na czele kłusował kapitan Sniadowski, przy nim kapelan 1-go pułku Ks. Ciepichał. Wszyscy mieliśmy w pamięci poprzedni dzień oddania ludności katolickiej kościółka w Drelowie na własność.

— W Leśnej nie zastaniemy w całej osadzie ani jednego katolika. Przecież to parafia wyłącznie prawosławna, gdyż katolikom nietylko chałup, ale i okolicznych pól i łąk nabywać nie wolno było—odzywa się jeden Podlasiak-legjonista.

— Nic, to zwołamy ludność z pobliskich wsi—brzmiała odpowiedź.

Z lasu wyłoniła się wreszcie „obitel“. — Tuż przy dawnym klasztorze już powstała nowa z cegły czerwonej wznoszona cerkiew. Duży kompleks rozlicznych zabudowań otacza świątynię.

Szybko rozeszła się wieść, że do Leśnej przybył ksiądz katolicki. Na ścieżkach, wiodących z lasu do osady, na polnych drożynach ukazały się liczne postacie. Spieszył lud podlaski do swego dawnego klasztoru. Obszerne wnętrza świątyni w Leśnej zupełnie przerobionej na cerkiew prawosławną, wypełnił lud pospolity z legjonistami i brygadami. Osmioro działwy z gorejącymi świecami otoczyło ołtarzyk, na którym brewiarz ks. Ciepichał, mały krucyfiks, stanowiły jedyną świątynię katolicką. Rozległy się słowa łacińskiej modlitwy, krople wody święconej spadły na ściany i posadzkę świątyni.

Lud w ciszy niezwyklej modlił się żarliwie. Na chórze legjonści bagnetem wylupywali tablicę, głosząca że klasztor ten car Aleksander III oddaje mniszkom prawosławnym. „Serdeczna Matko Opiekunko ludzi“—intonuje kapłan. W kościele zamiast śpiewu słychać płacz radosny. Starzy chłopcy płaczą jak małe dzieci. Z chóru wynosimy tablicę na cmentarz. Stoi tu opodal krzyż prawosławny, na pamiętkę połączenia Chełmszczyzny, wzniesiony przed trzema laty. W tym czasie ks. Ciepichał głosił słowo Boże, przypominając ludowi jego męczarnie za wiarę. Baby w głos zawodziły.

— Panie ukochany, my pójdziemy tam zobaczyć, czy „on“ obrazu cudownego nie ruszył. Ja pamiętam jeszcze przed 35 laty, jak to się otwierał ten obraz—słyszę szepc białalny obok.

— Idźmy, bracia!

Bocznym korytarzem udaliśmy się w kilkunastu za „carskie wrota“. W dziwnym oczekiwaniu spędziłem kilka chwil przed zasłoną kryjącą cudowny wizerunek Matki Boskiej z Leśnej. Powoli odsuwała się zasłona—któż zdola opisać rozcpaną ludu, kiedy odsłonięto... pustą, wytłoczoną pluszem czerwonym ramkę.

— Zabrali, ukradli nasz obraz. Zabrali. Już niema—już nas opuściła Matka Boża!

— Ja widziałam, najstarsza monaszka wzięła obraz do samochodu—do Brześcia czy Mińska. Powiadała, że cudowny obraz ich wojsko musi obronić—mówi jakaś kobieta.

Wam panowie, Bóg pobłogosławi odebrać „im“ obraz. Wróci on tu do swego klasztoru—ufnie powiada jakiś Podlasiak.

Powtórzyła się scena z Drelowa. Oddaliśmy klasztor pod opiekę ludności katolickiej. Na murach świątyni umieściliśmy napis:

„Kościół ten po 40 latach restytuowany został przez kapelana wojsk polskich Ks. Ciepichała w obecności świadków: kap. Sniadowskiego, poruczników: Kamińskiego, Zmigrodzkiego, Dąbrowskiego; żołnierzy z Brygady Piłsudskiego, oraz licznych rzesz okolicznego ludu. Dnia 16 sierpnia roku 1915.“

Tablicę z chóru klasztorowego oraz krzyż prawosławny na pamiętkę wyłączenia Chełmszczyzny spaliliśmy na podwórku klasztornym.

Leśna po 40 latach powróciła na łono kościoła katolickiego.

Leśna, 17 sierpnia.

M. Dąbrowski.

Sprawy polskie w prasie rosyjskiej.

W prasie rosyjskiej wszelkich odcieni politycznych ostatnimi dniami coraz częściej zamieszcza się sprawozdanie szczegółowe z rozwoju społecznych stosunków w Polsce. Większa część gazet petersburskich zaprowadziła obecnie stałą część, gdzie pod nagłówkiem „Polskaja żiżn“ (życie polskie) referuje o wszystkim co w jakikolwiek sposób odnosi się do dzisiejszego stanu sprawy polskiej nie tylko już pod panowaniem rosyjskiem, ale także i zagranicą. I to właśnie zaciekawienie się sprawami polskimi pism rosyjskich poza granicą Rosji stanowi nowość w prasie petersburskiej. Ciekawe jest, że poszczególne dzienniki rosyjskie chętnie posługują się przy tem cytatami z najbardziej wpływowych gazet zagranicznych, rzadko tylko przytoczając do cytatów tych własne krótkie uwagi... Tak naprzykład „Petrogradzkij Kurjer“ w numerze z dnia 21 września przytacza pod wspomnianym wyżej nagłówkiem znamienity artykuł o stosunku niemiecko-polskim za gazetą niemiecką Frankfurter Zig.

Organ rosyjski podaje treść artykułu w dosłownem brzmieniu i dodaje do niej od siebie, że ten sam temat powinienby stać się także w prasie rosyjskiej przedmiotem najbaczniejszej uwagi...

W tym samym numerze znajdujemy też przytoczenie z dziennika madziarskiego Pester Loydu, referującego o przebiegu najnowszych konferencji prowadzonych w Wiedniu z polsko-galicyskimi przywódcami politycznymi.

Inny organ petersburski „Rje c z“ powtarza w numerze z tego samego dnia (21 września) za pismem wiedeńskim „Neue Freie Presse“ wiadomość o staraniach powziętych obecnie w stolicy Austrii celem zapobieżenia biedzie w Galicji.

Organ rosyjski podaje treść artykułu w dosłownem brzmieniu i dodaje do niej od siebie, że ten sam temat powinienby stać się także w prasie rosyjskiej przedmiotem najbaczniejszej uwagi...

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Otwarcie opery warszawskiej.

Jak się dowiadujemy z najświeższych gazet warszaw. budżet operowy zatwierdzono na pięć miesięcy. Wysokość wydatków określono na sumę 24,274 rb.

Sezon zimowy rozpoczął się w dniu 9 go października „Halka“ z udziałem pp.: Lewickiej, Irzezińskiej, Dobosza i Ostrowskiego. Batutę kapelmistrzowską obejmie prof. Henryk Melcer.

Przez dyrekcję na stałe są zaangażowani artyści i artystki pp.: Maryla Rola-Rakowiecka, Matylda Lewicka, Julja Mechówna, Zofja Zabiłkówna, Helena Tracewska i M. Sternowa — sopranistki; pp. Michalina Frenklówna, Halia Leska, Ulbrich i Jaroszwówna — mezo-sopranistki; pp. Henryk Drzewiecki, A. Dobosz, Br. Romaniszyn, Morlacci, Stern i Raszkiewicz — tenorzyści; pp. Wacław Brzeziński, Wiktor Grabczewski, Maczewski i Narożny — barytoniści; pp. Adam Ostrowski, Szeller, Szepietowski, Beyerslein, Crotti i Lewański — basy. — Gościnnie występy obiecali pomiędzy innymi: p. Margot-Kaftalówna, Janina Korolewicz-Waydowa, Adam Didur, Jastrzębski (tenor dram.) i p. Janina Gólkowska, śpiewaczka opery lwowskiej. — Miejsca kapelmistrzów objęli pp.: Sledziński, Hirszfild i Barański. Prof. Melcer cykl oper prowadził osobiście. Oprócz tego spodziewany jest współdziałanie wybitnych kapelmistrzów miejscowych i zagranicznych. — Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach dyr. Piotra Maszyńskiego. Reżyserem głównym jest barytonista p. Wiktor Grabczewski.

W czasie najbliższym, oprócz dzieł będących stałą ozdobą sceny, wystawione będą małe znane u nas opery, jak „Parja“ i „Milda“ Moniuski, „Ludwika“ Charpentiera itd. Projektowane są również wstawienia: „Hrabiny“ obok „Jasia i Małgosi“ Humperdincka i „Wolnego strzelca“ Webera.

Ofiarność artystów, którzy zrzekli się znaczniejszych płac, pozwala na obniżenie

cen operowych do minimum. Po inauguracyjnej „Halos“ wieczór następnym zajmie „Faust“ z „Nocą Walpurgii“, gdzie wystąpi całkowity zespół baletowy.

Biuro adresowe

otwarto dla publiczności d. 9 b. m.; wydawanie adresów odbywać się będzie do g. 2 pp., z wyjątkiem niedziel i świąt.

[Sekoja szkoły średniej.]

Projektowane jest utworzenie nowych, lub przyjęcie istniejących kilku szkół. Budżet tak obliczono:

Instytut głuchoniemych	17,220
Oddział ociemniałych	2,580
Emerytury dawn. wypłac.	300
	20,100

Dochody z dzierżaw.

z wpisów	3,800
Koszt utrzym. Inst.	16,300
	16,300

Kursa dla inspektorek ochron.	4,200
Subsydja dla szkół średnich	179,400

Przyznano subsyd. dla szkół	
-----------------------------	--

nauczycielskich:

Szkole im. Szlenkera na kursy	
-------------------------------	--

wieczorne rzem. dla naucz.	2,250
----------------------------	-------

Semin. Walickiej na kursy	
---------------------------	--

poob. dla nauczyc.	500
--------------------	-----

Sem. Zawadzkiej	10,000
-----------------	--------

Sem. chrz. Tow. ochr. kob.	3,000
----------------------------	-------

Przyznano	15,750
-----------	--------

Na subsydja innym sem.	24,250
------------------------	--------

Na subsydja dla szkół ochron.	10,000
-------------------------------	--------

Inspektorjat i wizytatorzy szkół,

sekretarz, pisarz, woźny i wydatki kancelaryjne

20,000

Sprawy węglowe.

Odbyła się narada Komitetu z władzami niemieckimi w sprawie węglowej. Jak się okazuje, władze zamierzają utworzyć urzędowe biuro podziału węgla

z wyjątkiem niedziel i świąt.

Inspektorjat i wizytatorzy szkół, sekretarz, pisarz, woźny i wydatki kancelaryjne

20,000

Z poczty.

Od dnia 6 października można wysyłać pocztą listy do miejscowości następujących:

Baniocha, Belweder, Bielany, Błonie, Brwinów, Bródno, Buraków, Chylice, Czerniaków, Czyste, Dąbrówka, Dembe Wielkie, Falenica, Gocławek, Góra Kalwarja, Grodzisk, Grójec, Henryków, Jabłonna, Jędrzejów, Józefów, Karczew, Kaskada, Klarysew, Konstancin, Kąty, Koło, Królakarnia, Marki, Marymont, Milamówek, Miłosna, Miedzeszyn, Młociny, Mokotów, Mszczonów, Nadarzyn, Mińsk Mazowiecki, Obory, Ochota, Otwock, Ożarów, Pelcowizna, Piłsudski, Piaseczno, Powsin, Powązki, Pruszków, Pustelnik, Pyry, Radość, Radzymin, Raszyn, Rembertów, Sękocin, Sielce, Skolimów, Słodowiec, Słomczyn, Służew, Sochaczew, Staro-Radziwiłłów, Struga, Sulejówek, Swider, Tarczyn, Targówek, Teresin, Utrata, Ursynów, Wawer, Wierzbno, Wiązowna, Wilanów, Wiśniewo, Włochy, Wójtówka, Wola, Wołomin, Ząbki, Żerań i Żyrardów.

Komunikacja między Płockiem a Warszawą.

O przywróceniu stałej komunikacji wodnej między Płockiem a Warszawą przed zimą niema mowy. W ostatnich czasach odbywano tę podróż przystankiem, jak kto mógł: pieszo, wozem, bryczką w jednego konia i t. p.

Od soboty 9 października kursować zaczęły karetki z Płocka bezpośrednio do

ku górze. To ciężkie działa okrętowe, kaliber 28. Teraz idzie serjo! Znow hulkło działo, nasze działo, poznaliśmy je po głosie.

Przebiegamy dość żywo nogami. Ale ilekroć granat tam w górze płacze i syczy, przystajemy i wsłuchujemy się. Dym, kurz kłębi się z jakiejś stodoły w górę, w jasne słońce. Następny strzał pada, chwała Bogu, już dalej. Siarczano-żółty strzęp dymu wisi nad polem i rozpełza się dokoła. Granat siarczany. Ogień posuwa się ku La Bassée. Wśród tego trzasło coś ostro i twardo: szrapnel. Wysuwa swoje szaro-białe macki chciwie w powietrzną próżnię.

Natykamy się na baterję zakopaną w polu. Kanonierzy, w liczbie sześciu, stoją za armatami, z zawiniętymi rękawami, śmiejący, zadowoleni, jak gdyby chwytali 28-centymetrowe okrętowe granaty gołą ręką w powietrzu. Wybudowali tylko mały murek z worków z piaskiem, które mają im zasłaniać grzbiety, kiedy pracują koło dział. Z ciekawością patrzą, jak się zbliżamy. Nie stoją bynajmniej w krytej pozycji, stoją w szczerem polu, jak przystało na kanonierów.

(dok. nast.)

Bernard Kellermann.

„Gęste powietrze“.

„W Argonach zalatuje chlorem, w rowach czuć zgniliznę i straszliwe rzeczy, ale tutaj, w okolicy La Bassée—czy to nie osobliwe—pachnie, niby w alkwowie wykwińskiej damy. Wonieje perfumami, bżem, fijołkiem i innymi miłymi zapachami. Od jesieni zawisła ta delikatna woń perfum tu nad ziemią, czasem słabiej, czasem silniej, zależnie oł wiatru. Ten zapach pochodzi od fabryk perfum w Illies, które zniszczono w jesieni.

Ale to jest też i wszystko, co pozostało z owego czasu, kiedy się jeszcze myślało o upiększeniu bytu. Dziś chodzi u milionów całych o to, aby ratować życie, poprostu nagie życie bez ładnych przydatków.

Cała okolica La Bassée jest oplakana.—Pusta, nędzna. Rowy, leje od granatów, rozszczepione drzewa. Pola zapuszczone i zdziczałe... Gdzie ludzie?...

Dawno uciekli przed angielskimi granatami! Granaty szarpały ich we własnych łózkach wieśniaczych, dały ich w sztuki, gdy niesli strawę dla swoich kóz.

Nic im nie pozostało innego, tym nieszczęsnym, którzy rozpaczliwie dzierżyli się swojego proggu. Wytrzymali tygodnie, miesiące. W jesieni widziałem w górze koło Illies, jak stara kobieta siedziała przed swoim domkiem i skrobała kartofle, podczas gdy wieś ostrzeliwano ciężkim ogniem. Niejedna twarz pośród żołnierzy pobladała, ale stara łuskała tymczasem wśród burzy armatniej spokojnie i obojętnie swoje kartofle, a u jej nóg bawiła się sześciolatnia dziewczynka. Wolała umrzeć, niż opuścić kawał ziemi, na którym mieszkała od sześćdziesięciu lat. Wielu tak zginęło. Wiesz po wsi ostrzeliwali Anglicy: nieraz zabili trzech Francuzów, aby trafić jednego żołnierza. Wsie opróżniały się, jedna po drugiej, i dzisiaj są wymarłe.

Wsie, miasteczka, folwarki, zagrody, wszystko wygląda jak gdyby porozbijane wielkim młotem. Zapadają się z każdym dniem więcej. Granat zjada je. Są

to już tylko widma, szkielety ludzkich mieszkań.

Słońce prześwieca przez postrzępione, rozpadłe domostwa. Jak okiem sięgnąć ni śladu człowieka. Dziury od granatów największego formatu, wiele zupełnie świeżych. Roztrzaskany wóz. Granat chwycił go i rzucił het, w pole. Napis: „Violaines“. Wioska, istny grób: dreszcz wstrząsa mną mimo ciepłego słońca.

Schodzimy z gościńca i idziemy polem na przelaj, aby wrócić do La Bassée. Działa huczą.

Nagle załkało coś złowrogo w powietrzu, jedne, dwie sekundy i z głośnym, twardym chrzęstem wali granat w ostatni dom Violaines, który opuściliśmy przed chwilą. Dachówki lecą przez powietrze niby spłoszone stado gołębi, i czarny obłok wydosłaje się z domu. Spoglądamy po sobie. Co teraz? Znowu głucho ozwało się działo. Słuchamy. Już, już, coraz bliżej, płacze i skarży się cienkim, przenikliwym głosem, krrrach! Niby panterze stalowe zderzające się o siebie. Ołowiano-czarny, ze złowrogo postrzępionymi brzegami, niby u chmury gradowej, wznosi się obłok

Warszawy, przez Płońsk. Wychodzą z Płocka (naprzeciw Hotelu Polskiego) w soboty i niedziele o godzinie 8 wieczorem. Z Warszawy zaś (Hotel Pasaż przy ulicy Długiej nr. 50), wyruszać będą w środy i czwartki również o godz. 8 wiecz.

Z Wilna do Warszawy pieszo

Przyszedł z Wilna do Warszawy artysta malarz p. W. N., który tak opowiada swoje przygody.

Na początku wojny mieszkał p. N. w Warszawie do maja r. b., poczem wraz z młodszym bratem wyjechał do Brześcia-Litewskiego. Po upadku Modlina, Brześć poczęto pośpiesznie ewakuować i usuwać do Rosji ludność cywilną. P. N. wraz z bratem należał do tych szczęśliwców, którym się udało na trzy dni przed wkroczeniem do Brześcia wojsk niemieckich wyjechać koleją w stronę Wilna, lecz niedojeżdżając do Grodna, w Kuźnicy kazano im opuścić pociąg i iść dalej pieszo. Tysiączne tłumy uchodźców z dziećmi i resztkami ocalonego mienia wędrowały plantem kolei w stronę Wilna, do którego to miasta dotarli strasznie wyczerpani.

Po zajęciu Wilna przez wojska niemieckie wielu z przypadkowych mieszkańców Wilna, pochodzących z Królestwa Polskiego, wyrobiło sobie przepustki i przezważnie pieszo, udali się w podróż do stron rodzinnych. Drogi były przepełnione uchodźcami, zgrupowanymi w partje po 40—50 osób. Zamożniejsi wynajmowali furmanki, które z braku koni i drożyzny owsa kosztowały bardzo drogo. Pomiędzy powracającymi uchodźcami panowała straszna nędza. W drodze z braku środków do życia żywili się wyłącznie pieczonymi kartoflami, skradzionymi w polu w nocy, gdyż w dzień gospodarze pilnie strzegli swych pól. Z Wilna do Warszawy szli przez Kowno-Kalwarję, Suwalki, Augustów, Grajewo, Łomżę i Wyszaków.

Z Płocka.

Władcy, kto uprawia w m. Płocku jakikolwiek proceder, musi zameldować takowy do dnia 15 października r. b. Dla zameldowania winne być użyte specjalne formularze, które można otrzymać w moim biurze.

Meldowaniu podlegają: wszelkie rzemiosła, zakłady handlowe, fabryki, banki, zakłady wypożyczania pieniędzy, zakłady ekspedycyjne, agentury i biura komisyjne,

młyny, apteki, szynki, restauracje, hotele i t. d.

Niezameldowane rzemiosła i zakłady będą zamknięte.

Płock, d. 6 października 1915 r.

Burmistrz Nadporucznik WARTZE.

Nowy ładunek soli.

Burmistrz m. Płocka nabył w Niemczech ładunek soli, który przybędzie za dni kilka. Cena najwyższa w sprzedaży detalicznej wynosić będzie 13 fenigów czyli 8 kop. za funt soli wagi polskiej.

Więści z Radomia.

W Radomiu, mimo wojny, nie wiele się zmieniło, nawet zewnętrznie. Sklepy otwarte, ruch na ulicach. Porządku publicznego przestrzega milicja. Uzyskano pozwolenie na chodzenie po mieście do godziny 11 wieczorem. Sklepy otwarte są do godziny 9 wieczorem. Zarząd miejski stanowił magistrat i rada, składająca się z 10 chrześcijan i 2 żydów. Gmina żydowska złożyła protest, że żydów jest za mało. Rok szkolny w całej pełni. Otworzono tu kilka średnich zakładów naukowych. Oprócz nich szkołę handlową męską siedmioklasową, ośmioklasową szkołę handlową żeńską i siedmioklasową pensję p. Gajłówny. Byli uczniowie progimnazjum rządowego przeszli do szkół polskich.

Piotrków.

(1) Miejscowe towarzystwo kredytowe zawiesiło wypłacanie kuponów z powodu tego, iż właściciele domów nie płacą rat swych pożyczek.

W ubiegły poledziątek zarząd bezpłatnej kuchni urządził przedstawienie teatralne, które, niestety nie dało pomyślnych rezultatów.

Hypoteka przy miejscowym sądzie okręgowym została otwartą.

Noworadomsk.

(1) Z rozporządzenia komendanta wszyscy właściciele garbarni, kupcy oraz szewcy obowiązani są niezwłocznie podać zapas posiadających skór.

1-go października rozpoczęły się wykłady w miejscowych szkołach.

W ubiegłym tygodniu miejscowy komendant powiatowy wraz ze swym adiutantem odwiedził synagogę. Kantor odprawił modły za poległych.

Ze Zduńskiej Woli.

(a) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Zduńskiej Woli obradowano nad

urządzeniem szpitala miejskiego, urządzeniem Urzędu kontroli miar i wag oraz ustaleniem cen chleba.

Przewodniczył prezes Rady miejskiej, właściciel browaru R. Anstadt, w obecności ze strony magistratu I burmistrza d-ra Rosnera, II burmistrza Sznajdra oraz radców magistratu Woilmana, Arleta, Luboszyca i Biedermana.

Przy I punkcie porządku dziennego postanowiono uruchomić szpital przez zbieranie wśród obywateli miasta dobrowolnych ofiar na urządzenie wewnętrzne, konieczne dla szpitala.

W p. 2 postanowiono rozpocząć działalność Kontroli miar i wag w połowie m-ca października. C) do p. 3 postanowiono ujednolicić ceny mąki i chleba w mieście i okolicy, stosownie do cen, ustanowionych dla powiatu sieradzkiego.

Sieradz.

Napad bandytów.

(1) W ubiegłą niedzielę na jeźdźców z Sieradza przez las, oddalony o 2 wiorsty od Złoczewa, kupców żydowskich napadło kilku bandytów i grożąc rewolwerami zatrzymali furmankę.

Dwaj kupcy oddali niezwłocznie na żądanie bandytów, posiadane pieniądze t. j. kilka set rubli, trzeci, zaś Lejbus Wetsztejn z Łodzi (Zgierska 2) stawiał opór. Wtedy bandyci wystrzelili doń 3 razy, raniąc go w szyję i w twarz.

Nieprzypadkowo zabrali około trzech tysięcy rubli i wystrzelili kilka razy w powietrze uciekli do lasu.

Tymczasem nadjechały inne wozy, pasażerowie widząc rannego zawołali niezwłocznie doktora ze Złoczewa, który ciężko rannemu W. wyjął kulę z ust, poczem go przywieziono do miejscowego szpitala. Komendant miejscowy rozesał niezwłocznie patroli żandarmskie po całej okolicy, które przedsięwzięły rewizje i obławy.

Wetsztejna odwieziono do wieluńskiego szpitala, gdzie stan jego zdrowia poprawia się.

Celem wykrycia bandytów niemiecka policja tajna wszczęła śledztwo po całej okolicy. Przypuszczają, iż bandyci uciekli w stronę Łodzi.

W związku z tym napadem w okolicy Pabjanice policja aresztowała kilka osób.



Rozmaitości.

50,000 wychodźców

galicyjskich opuściło do dnia 1-go września Wiedeń. Ogólna cyfra wychodźców we Wiedniu wynosiła 125.000. Obecnie pozostaje we Wiedniu około 80,001, z czego zaledwie 2000 pobiera zasiłek dzienny w kwocie 1 k. Do chwili obecnej wydała centrala dla wychodźców 21 milionów kor. na zapomogi. Wszystkie te cyfry podał radny wiedeński Dr. Schwarz-Hiller w sprawozdaniu przedłożonym Radzie miejskiej.

Dwa tysiące sto marek

wypłacono wydawnictwu „Narodowi” i „Narodowca” - He ne, według ogłoszonych pokwitowań wsparcia pośmierdnego rodzinom abonentów, którzy umarli wskutek nieszczęśliwego wypadku od 1-go stycznia do 1-go października 1915 roku, a więc w przeciągu tylko 9-ciu miesięcy. Świadczy to nie tylko o wysokiej liczbie abonentów, lecz także o tem, jak wielką pomoc świadczy czytelnikom wydawnictwo urządzeniem bezpłatnego wsparcia pośmierdnego.

(Każdy abonent „Narodowca” jest ubezpieczony na wypadek śmierci lub nieszczęśliwego wypadku na 300 marek).

Częściowa amputacja—mózgu.

Wojna przynosi nam niespodzianki, o których się zapewne przedtem nikomu nie śniło. Są one przeważnie ujemnej natury, ale nie brak też i dodatnich, jak tego dowiódł wypadek w pewnym francuskim lazarecie wojskowym. Przywieziono 21-letniego żołnierza R. w stanie konającym. Odłamek granatu przebił mu czaszkę i utkwiał w mózgu. Przystąpiono natychmiast do operacji. Chirurg wyjął ze środka mózgu, w którym już utworzył się wrzód, trzy kawałki kości. Operowany nietylko nie umarł, ale zaczął przychodzić do zdrowia. Po kilku dniach znów mu się pogorszyło. Przy ponownej operacji odkryto świeży wrzód, znów wyjęto jeszcze kawałeczki kości, które pozostały. R. stracił w tych dwóch operacjach około 1/3 lewej połowy mózgu i ku ogólnemu zdziwieniu wyzdrowiał, tak że żadnej uwagi godnej zmiany w jego systemie nerwowym i władzy umysłowej nie zauważono. Fakt ten, który przedłożono paryskiej akademii nauk, sprowadzi zapewne przewrót w zapatywaniach o roli mózgu, jako centralnego organu nerwowego.

Robotnicy do budowy dróg

W POLSCE

Rodziny robotnicze

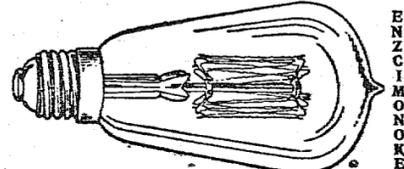
do gospodarstwa wiejskiego

Rzemieślnicy

i Robotnicy niewykwalifikowani

mogą się codziennie zgłaszać BIURO PRACY PIOTRKOWSKA № 108.

F. KOŁACZKOWSKI, SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE



Z nitki metalowej z 75% oszczędności ciągnie tego drutu prądu. Na składzie wszystkie materiały elektrotechniczne lampki żarowe. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 191.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

Do Düsseldorfu nad Renem

poszukiwani:

Formiarze, Odlewnicy, Podręczni robotnicy, Motacze, Ślusarze, Heblarze i inni.

Zgłaszać się: Biuro pracy, Piotrkowska 108.

ADOLF IMBACH

Rządowy ekspedytor Królewskich Pruskich kolei SKALMIERZYCE LÓDŹ.

Clénie, Inkasso, Komisje, Reklamacja frachtów, Przyjmowanie ładunków.

Przedstawiciel

Składy przy szynach kolejowych oraz magazyny tranzytowe.

FELIKS SZCZECIŃSKI

Składy i kantor Widzewska 119.

Przyjmuje również zwózkę towarów do i ze wszystkich stacji kolejowych, jakoteż do Warszawy i z powrotem do Łodzi. Ceny umiarkowane. — Obsługa akuratna.

MYDŁO.

Nadszedł wagon MYDŁA Częstochowskie firmy Dziubas i Siszal

Piotrkowska № 25 w podwórzu na lewo.

MYDŁO.

English lessons,

given by a young man. Address A. B. The Gaz. Łódzka office.

4-kl. Zakład Naukowy Żeński

Marji SZCZYGLIŃSKIEJ

Nawrot № 42.

Zapisy kandydatek przyjmowane są w dalszym ciągu codziennie w godzinach od 9 rano do 3 pop. Dla niezamożnych wpis znizony.